

Ewelina Drożdżewicz gości rodziny ukraińskie:
„Przygotowałyśmy pokoje i czekałyśmy z niecierpliwością na ich przyjazd”



Wsparcie
płynie...

„Jesteście najważniejszą częścią naszego życia...”



„Dziś przykładem jest
walcząca Ukraina”

PZAZ w Suchowoli

„Był niszczący obiekt...”



Monika Godlewska: Świetnie operuje słowem i... lancetem

Kawiarnia Babeczka: „Tu pili kawę reporterzy i dziennikarze z całego świata”



Szanowni Państwo,

Nasz urząd nieustannie działa, by poprawiać jakość życia mieszkańców Powiatu Sokólskiego. Wszystkich, bez wyjątku. Staramy się, by te działania były wieloobszarowe. I tak, w Centrum Europy, oddaliśmy właśnie do użytku miejsce, które służyć będzie jako bistro, dając jednocześnie zatrudnienie osobom niepełnosprawnym i zwiększając im szanse na normalne życie. Przy okazji tej inwestycji, wyremontowaliśmy stołówkę w suchowolskim Zespole Szkół. Zmieniamy się bardzo szybko, czego efektem są nowe działalności. Przedsiębiorcy coraz chętniej u nas inwestują, co bardzo cieszy. Wkrótce poinformujemy o kolejnych, ważnych inwestycjach, o których jeszcze kilka lat temu nawet baliśmy się marzyć. Równolegle skupiamy się na wsparciu uchodźców z Ukrainy, których przyjęliśmy pod opiekę. Ale nie zapominamy o naszych potrzebujących. Wspieramy „Akcję-Rehabilitacja”, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc podopiecznym sokólskiego SOSW. Zachęcam do wzięcia udziału. Na licytację został wystawiony m.in. piękny obraz autorstwa Patrycji Anastazji Zalewskiej.

Starosta Sokółski
Piotr Rećko

Edukacja

Warto prowadzić zdrowy styl życia

Weronika i Magdalena zgodnie przekonują, że każdy powinien próbować swoich sił w konkursach. Nawet jeśli nie zawsze uda się zdobyć nagrody, zdobędzie się doświadczenie, które może zapoczątkować. I chyba wiedzą, co mówią.

Uczennice z Zespołu Szkół w Suchowoli oraz z Zespołu

Szkół Rolniczych w Sokółce. wzięły udział w olimpiadzie z wiedzy na temat zdrowego stylu życia, która odbyła się w Zespole Szkół Rolniczych w Sokółce.

- Olimpiada ma na celu podniesienie świadomości uczniów w zakresie zdrowego stylu życia - **mówiła Lila**

Micun, Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Sokółce.

Zmagania były etapem rejonowym i polegały na rozwiązaniu testu z trzydziestoma pytaniami. Laureatka olimpiady **Magdalena Orłowska** z Suchowoli zakwalifikowała się do etapu okręgowego w Białymstoku.

*opr. Elżbieta Rapiej,
Fb Powiat Sokółski*



POMOC

Solidarni z Ukrainą

Transport darów zebranych w ramach akcji „Solidarni z Ukrainą”, organizowanej przez Powiat Sokółski, został dostarczony do Białous. Tam, w porozumieniu z Jerzym Wilczewskim, właścicielem gospodarstwa ogrodniczego, Powiat zakwaterował do tej pory 46 uchodźców z Ukrainy. Docelowo przygotowanych jest 100 miejsc.

Oddział Regionalny PCK w Sokółce (fot.) oraz Powiatowe Centrum Pomocy Ukrainie zajmują się m.in. dostarczaniem potrzebnych do życia rzeczy grupie Ukraińców, którą Powiat wziął pod swoje skrzydła.

Dwa transporty zapasów żywności, zebranych przez mieszkańców, które magazynowane są przez Powiat Sokółski w Zespole Szkół w Sokółce, trafiły również do Sokólskiego Funduszu Lokalnego.

Poprzez OR PCK w Sokółce, OSP Sidra przekazała darowiznę w kwocie 2 tys. zł na rzecz uchodźców z Ukrainy. Za te pieniądze będą na bieżąco ku-

powane potrzebne im rzeczy. Strażacy z Sidry zapewniają,

że na tym geście ich wsparcie na pewno się nie skończy.

Opr. Patrycja A. Zalewska, fot. Maciej Białobłocki, Fb Powiat Sokółski



PUP w Sokółce

Uwaga pracodawcy

Powiatowy Urząd Pracy w Sokółce zaprasza pracodawców do składania ofert zatrudnienia dla obywateli Ukrainy, którzy w obawie przed konfliktem zbrojnym szukają schronienia w Polsce.

Oferty pracy można zgłosić: osobiście w siedzibie PUP, telefonicznie, z wykorzystaniem poczty lub innych środków przekazu: faks, mail, e-formularz.

Należy pamiętać, aby w zgłoszeniu dodać informację, że oferta skierowana jest do obywateli Ukrainy.

Można też skorzystać ze specjalnie przygotowanego przez PUP druku ZGŁOSZENIA KRAJOWEJ OFERTY PRACY dla obywateli Ukrainy

Na każdym etapie składania oferty pracy można liczyć na wsparcie pracowników urzędu pracy pod nr tel. 85 722 90 29, 85 722 90 22, 85 722 90 33, 85 722 90 39 lub konsultantów Zielonej Linii tel. 19524.

W celu zgłoszenia oferty pracy trzeba przygotować następujące informacje: nazwę firmy, adres, numer telefonu, numer identyfikacji podatkowej, nazwę stano-

wiska pracy, liczbę wolnych miejsc pracy w ramach stanowiska z uwzględnieniem liczby wolnych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, ogólny zakres obowiązków, miejsce wykonywania pracy, rodzaj umowy stanowiącej podstawę wykonywania pracy, wysokość proponowanego wynagrodzenia brutto, datę rozpoczęcia pracy, informację o systemie i rozkładzie czasu pracy, system wynagradzania, wymiar czasu pracy i okres zatrudnienia w przypadku pracy na podstawie umowy o pracę albo okres wykonywania umowy w przypadku umowy cywilnoprawnej, jakie są oczekiwania wobec kandydatów do pracy, w tym: poziom wykształcenia, umiejętności, uprawnienia, doświadczenie zawodowe, znajomość języków obcych z określeniem poziomu.

Oferta zostanie wprowadzona do systemu teleinformatycznego urzędów pracy i upowszechniona w Centralnej Bazie Ofert Pracy:

<https://oferty.praca.gov.pl>

PUP w Sokółce

Ewelina Drożdżewicz gości rodziny ukraińskie: „Przygotowałyśmy pokoje i czekałyśmy z niecierpliwością na ich przyjazd”



Na budynek sąsiadujący z ich domem spadła bomba. W mgnieniu oka podjęli decyzję o ucieczce. Przekroczyli polską granicę. Schronienie znaleźli w naszym powiecie. W sumie 17 osób do swego domu w Białousach zaprosiła EWELINA DROŹDŻEWICZ. (fot.) Część z jej gości nie ma już do czego wracać, ich domy zamieniły się w gruz.

Wojna odebrała wszystko
- Najmłodsze dzieci przekraczając próg naszego mieszkania od razu ukryły się w pierwszym pokoju, szczelnie zakrywając się kołdrami. Były wystraszone i bardzo zamknięte w sobie. Nikt z nas nie jest w stanie pojąć, jak wielką traumę przeżyły te maluchy przez ostatnie dni. Przecież powinny w tym wieku tryskać szczęściem i energią. Wojna odebrała im beztroskie dzieciństwo – **ze łzami w oczach zaczyna Ewelina Drożdżewicz, sokółczanka, która przyjęła pod swój dach uciekających przed wojną na Ukrainie.**

Wczesnym rankiem, 24 lutego, cały świat obiegła dramatyczna wiadomość o inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę. W jednej chwili bezpieczeństwo i spokój naszych sąsiadów przerodził się w strach i niepewność kolejnego dnia.

Wielu Ukraińców na własną rękę zaczęło szukać schronienia w sąsiednich państwach i tym samym podjęli próbę wydostania się z obszarów objętych wojną. Na szczęście olbrzymia liczba osób w Polsce zaczęła wyciągać pomocną dłoń naszym sąsiadom. Jedną z nich jest właśnie Ewelina.

Spontaniczna decyzja

- Kiedy pojawiła się pierwsza informacja o ataku Putina na Ukrainę wiedziałam, że mieszkańcom tego kraju będzie potrzebna pomoc. Bez chwili namysłu, bez porozumienia z bliskimi zwiększyłam swoją aktywność w mediach społecznościowych i zaoferowałam chęć pomocy. Takiego zachowania wymagała ode mnie sytuacja. Całe życie byłam uczona, żeby pomagać innym i teraz nadarzył się odpowiedni moment – **tłumaczy Ewelina.**

Znała już Ukraińców...

Jak przyznaje, w swoim życiu spotkała wielu Ukraińców. Z częścią z nich pracowała u Jerzego Wilczewskiego na plantacji borówek, przez co nawiązały się bliższe znajomości. W jej odczuciu to wspaniali ludzie, o wielkich sercach. Otwarci, uczynni, pracowici i przede wszystkim bardzo przyjaźni.

W Białousach, w gminie Janów, skąd pochodzi kobieta, znajdują się dwa domy należące do jej rodziny. Jeden z nich należy do cioci Eweliny, która przebywa w Szwajcarii. Drugi, to dom rodzinny taty Eweliny. Trzydziestopięcioletka po rozmowach z bliskimi postanowiła przeznaczyć oba na azyl dla uciekających przed wojną.

Pierwsza rodzina

- Pierwsza, dwunastoosobowa rodzina, odezwała się do mnie we wtorek rano, za pośrednictwem komunikatora WhatsApp, z pytaniem czy moja oferta pomocy jest aktualna. Bez zastanowienia odpowiedziałam, żeby przyjechali. Z mamą i córką przygotowaliśmy pokoje, ciepły posiłek i czekałyśmy z niecierpliwością na ich przyjazd – **opowiada Ewelina.**

Jedna myśl: ucieczka...

Ukraińcy dotarli do Białous późnym, wtorkowym wieczorem. Ich podróż, jak opowiadali, rozpoczęła się cztery dni wcześniej. Wyruszyli z Odessy, jechali przez: Rumunię, Węgry, Słowację, aż dotarli do Polski. Nie mieli żadnego planu, bo to nie był czas na przemyślenia, w ich głowie była jedynie myśl o ucieczce. Po przekroczeniu polskiej granicy zaczęli szukać pomocy i tak trafili na Ewelinę. Wyjechali z Odessy

tuż po pierwszych bombardowaniach. Bliscy próbowali ich odwieść od pomysłu ucieczki twierdząc, że żadnej wojny nie będzie. Oni jednak mając w głowie dobro swoich dzieci spakowali najpotrzebniejsze rzeczy i wyjechali.

Po przyjeździe, pomimo ogromnego zmęczenia i strachu malującego się w oczach, nie ukrywali swojej wdzięczności. Łzom i podziękowaniom nie było końca. Ewelina miała w planach rozdzielić ich na dwa domy, żeby mieli większy komfort i swobodę, ale na prośbę gości nie zrobiła tego. Woleli mieć gorsze warunki, oby tylko być razem.

Ewelina nie zmrzyła tej nocy oka, rozmyślając i planując, co jeszcze musi zrobić, by im pomóc. Wiedziała, że ma drugi dom do dyspozycji, w którym może ulokować kolejne osoby. Z uwagi na to, że sytuacja rozwijała się błyskawicznie, nie miała czasu na przyjrzenie się stronie formalnej pobytu obcokrajowców w Polsce. Potrzebowała konkretnych informacji, dotyczących tego, co musi zrobić aby zlegalizować ich pobyt. Za namową znajomej, spotkała się w Starostwie Powiatowym z Jerzym Białomyzym, Wicestarostą Sokółskim i Tomaszem Tolko, Dyrektorem Wydziału Organizacyjnego. Jak przyznaje nie spodziewała się tak ciepłego przyjęcia i zaoferowanej chęci pomocy. Ponadto uzyskała wszystkie niezbędne informacje, co musi zrobić aby pobyt Ukraińców odbywał się zgodnie z prawem.

Lawina pomocy

Pomoc ze strony mieszkańców Białous i okolic jest ogromna.

- Podejmując decyzję o przyjęciu Ukraińców nie zastanawiałam się jak to będzie, czy sobie poradzę. Chciałam jedynie pomagać. Wiedząc o tym, że przyjęliśmy pod dach rodzinę ukraińską rozniosła się w ułamku sekundy. Nie spodziewałam się takiego odzewu. Ludzie piszą, dzwonią, przychodzą oferując swoją pomoc – **mówiła zaskoczona.**

Bardzo potrzebne były ubrania dziecięce, ponieważ rodzina uciekła z Ukrainy wyłącznie z trzema walizkami. Chłopcy mieli na sobie dziewczęce ubrania. Mieszkańcy Białous i okolic otworzyli swoje serca. W kilka chwil zorganizowali najpotrzebniejsze ubrania, zabawki a także żywność. Po raz kolejny Polacy pokazali, że potrafią się jednoczyć a krzywdą innych nie jest im obojętna.

Druga rodzina

Kolejni uciekinierzy, których gości Ewelina, jak tylko przyjechali zaczęli płakać, dziękując za pomoc. Wyjechali ze swojego domu, jak tylko w budynek obok uderzyła rakietą. Wiedząc, że nie mają już do czego wracać, bo ich dom przestał istnieć. Ewelina zapytana, jak sobie poradzi finansowo, odpowiedziała, że nie wie.

- Nie myślę o tym. Mam wokół siebie wspaniałych ludzi i wierzę, że uda nam się przetrwać. Ciocia ze Szwajcarii zaoferowała wsparcie finansowe, jej córka również. O rzeczy materialne nie muszę się martwić, bo z każdej strony dociera do nas obecnie pomoc – **z nadzieją powiedziała Ewelina.**

Opr. Sylwia Matuk
Fb Powiat Sokółski

Kościół parafialny w Sokółce /opis z 1936 r./

„W 1592 r. w Sokółce wzniesiono z drzewa kościół pod wezwaniem Św. Antoniego Padewskiego [w rzeczywistości kościół zbudowano pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP - G. R.], ufundowany przez króla Zygmunta Augusta. Z niewiadomej przyczyny w 1796 r. spłonął kościół ze wszystkimi sprzętami. Ludności, wyniszczonej naówczas starymi wojnami i pochodami nieprzyjacielskimi przez Polskę, nie stać było na budowę świątyni, odpowiadającej całkowicie potrzebom wiernych. Wzniesiono tedy kościółek drewniany, pokryty słomą, który przetrwał do roku 1848. Już przedtem, bo w 1840 r., ówczesny proboszcz ks. Kryszczun pomyślał o budowie świątyni murowanej i ta, dzięki usilnej pracy proboszcza i ofiarności parafian, stanęła w 1848 r. na miejscu drewnianego kościoła. Dnia 9 lipca 1850 r. odbyła się uroczysta konsekracja kościoła, dokonana przez ks. Wacława Żylińskiego, Biskupa Wileńskiego. Ze względu na szczupłość świątyni, niewystarczającej na pomieszczenie pobożnych,



zainicjował przebudowę kościoła w 1900 r. ks. dziekan Anzelm Noniewicz, dodając 2 boczne nawy i 2 kaplice. Powiększenie kościoła zakończył całkowicie ks. Antoni Songajło, następca ks. Noniewicza.

Kościół posiada obecnie 5 naw oraz 2 kaplice i zakrytą. Trzy dzwony kościelne odlano w 1926 r. na miejsce dawnych, wywiezionych bezpowrotnie przez Rosjan. Wewnątrz sklepienie nawy głównej pokryte freskami, przedstawiającymi 12 apostołów. W oknach, po obu stronach wielkiego ołtarza - witraże, wyobrażające Pana Jezusa i Matkę Boską.

W wielkim ołtarzu obraz św. Antoniego Padewskiego pędzla Wincentego Sleńdzińskiego z r. 1902. Obraz ten jest zasłonięty pięknym wizerunkiem Matki Boskiej, malowanego przez nieznanego mistrza.

Obecnie jest proboszczem ks. Józef Marcinkiewicz, który piastuje również godność dziekana. Do dekanatu sokolskiego należą parafie: Kuźnica, Kundzin, Klimówka, Odelsk, Sokolany, Majewo, Stara-Rozedranka i Sokółka. Parafia sokolska liczy 12.000 wiernych, oddanych Kościołowi. Wszelkie zakusy komunistów przez propagowanie bibuły wywrotowej są

bezpłodne: ludność stoi wytrwale przy Wierze Katolickiej. Młodzież coraz chętniej garnie się do organizacji religijnych. Np. ostatnio są wsie, w których młodzież gremialnie przeszła ze „Strzelca” do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. A przecież dzięki wyjątkowemu wprost poparciu góry „Strzelec” posiadał się niezwykły wpływ. O ile po wsiach parafii sokolskiej usiłowania kapłanów nad wciągnięciem młodzieży do Akcji Katolickiej trafiały na grunt podatny, o tyle b. uciążliwą jest ich praca nad zorganizowaniem młodzieży w samej Sokółce. W mieście powiatowym, acz niewielkim, ma ta młodzież wiele pokus, odciągających ją od Kościoła. Jednakże i tu zauważyć się dają już pewne wyniki pomysłów, rokujące nadzieje na przyszłość. Daje się wyczuć wyraźny zwrot ku lepszemu.

Wobec braku Domu Katolickiego Akcja Katolicka ogniskuje się w domu kościelnym. Wymienić należy: Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Żeńskiej i Męskiej, które liczy 10 oddziałów; Stowarzyszenie Mężów Katolickich; b. liczna, bo licząca około 1500

członków Straż Honorowa. „Krucjata” w stadium organizacji, to samo - Stowarzyszenie Niewiast Katolickich. Reorganizacja ta nastąpiła w skutek długiego nieobsadzenia Dekanatu i parafii po śmierci Ks. Dziekana Bokszczanina, po którym godność dziekana objął ks. Józef Marcinkiewicz z dniem 1 sierpnia 1933 r.

Akcja charytatywna koncentruje się przy domu parafialnym, przy b. aktywnym poparciu Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo. Odpust 13 czerwca w dzień Św. Antoniego; święta kościelne: 4 marca Św. Kazimierza, 29 września - Św. Michała z 40-godzinnym nabożeństwem

Mysli.

Kto gniew zwycięża, zwycięża największego wroga.

Grzesznik leży, / Pokutnik dźwiga się na nogi / A święty stoi prosto, / gotowy do drogi”.

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista
w Narodowym Instytucie
Dziedzictwa

Edukacja

„Od ziarenka do bochenka”



- Odwiedziły nas „Misie,” z Przedszkola nr 4 w Sokółce. Tematem spotkania i projektu jest hasło „Od ziarenka do bochenka”. Celem wizyty było pokazanie przyszłym kucharzom jak powstają smakołyki z mąki pszennej. Przedszkolaki miały okazję poznać tajniki przyrządzania ciasta drożdżowego oraz formowania go w odpowiednie kształty. Upieczono również chałkę, faworki i inne słodkości. Maluchom towarzyszyła klasa IITŻ oraz nauczyciele Dorota Gudalewska i Andrzej Szeremeta - czytamy na Fb Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce.

Edukacja

Pachnące warsztaty

Kolorowe mydełka powstały na warsztatach mydlarskich w sokolskim Klubie „Senior+”. Zajęcia poprowadziła instruktor Ewa Dębko.

- Pachnące, różane mydła są nie tylko zdrowe, ale także śliczne jak ciasteczka - czytamy na Fb Klubu „Senior+” w Sokółce.





„Tu pili kawę reporterzy i dziennikarze z całego świata”

Pani Edyta, właścicielka KAWIARNI „BABECZKA” pochodzi z centralnej Polski, przez wiele lat była na emigracji, ale to właśnie nasz powiat wybrała na swój nowy dom. W Sokółce urzekła ją życzliwość ludzi, którzy są skory do pomocy i lubią rozmawiać. Stąd pochodzi jej mąż.

Pani Edyta rzez 7 lat pracowała w kawiarni za granicą. Z czasem stało się to jej pasją. Fascynowała ją praca z ludźmi, możliwość poznania i rozmawiania z bardzo różnymi osobami. Kiedy wraz z mężem planowali powrót do kraju, zrodził się pomysł, żeby w Polsce otworzyć własną kawiarnię.

Początki

Starania o jej otwarcie rozpoczęły w czerwcu 2020 r. Wtedy wynajęli lokal przy ul. 1 Maja w Sokółce. Mieli ruszyć od października, niestety, pandemia pokrzyżowała im plany niemal na rok. „Babeczka”, bo tak nazywa się wymarzona przez naszą rozmówczynię kawiarnia, zaczęła przyjmować gości w lipcu 2021 r.

- Jestem mile zaskoczona, że to miejsce tak się przyjęło. Nie spodziewałam się, aż tylu klientów. Lokal jest kameralny i taki zostanie, bo nie ma możliwości wygospodarowania tu więcej miejsca na stoliki. Mamy już swoich stałych bywalców, którzy chwalą panującą u nas atmosferę, dobrą kawę i ciasta - **z uśmiechem opowiada pani Edyta.**

Menu

W „Babeczce” można też delektować się dobrymi drinkami czy winem. Od niedawna, w piątkowym menu zagościło sushi. Do przekąszenia są też sałatki, nachosy na ciepło i kanapki ze smalcem. Zamawiając stolik na więcej osób można zamówić deskę serów, wędlin, koreczki...

- Goście, którzy przychodzą większą grupą, uwielbiają zasiadać na kanapie w kameralnym zakątku kawiarni - **zdradza pani Edyta.**

Zauważa, że spotkania w domu wychodzą z mody. Ludzie wolą wyskoczyć razem do kawiarni, pogadać przy czymś pysznym.

Klientela

To głównie osoby w wieku 30, 40+. Zazwyczaj są to spotkania towarzyskie. Koleżanki wpadają na kawę i ciastko, panowie z laptopami popracować sobie w ciszy przy rasowym espresso, czy załatwić jakieś sprawy biznesowe. „Babeczkę” odwiedza też bardzo dużo młodzieży. Wpadają po szkole na prawdziwą lemoniadę, którą w Sokółce można wypić chyba tylko tu, czy na wymyślną herbatkę. W czasie ferii zaglądało tu wielu studentów, na co dzień uczących się poza Sokółką.

- Kiedy sytuacja z uchodźcami na granicy była szczególnie napięta, gościliśmy bardzo wielu reporterów z różnych państw. Oni również w jakimś stopniu zrobili nam reklamę, bo opisywali nas w swoich gazetach - **wspomina właścicielka.**

Biznes - to także ryzyko...

Jednak czy otwarcie nowej kawiarni w sąsiedztwie kultowej „Lukrecji” nie było ryzykowne? Okazuje się, że w momencie poszukiwania miejsca na wymarzoną kafejkę, Edycie zupełnie wyleciało z głowy, iż tuż za rogiem znajduje się cukiernia, która oferuje również szeroki wachlarz kaw, herbat, ciast i ciasteczek. Cukiernia, która na dodatek jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc tego typu w powiecie. Kiedy ktoś ze znajomych przypominał jej o tym, było za późno. W lokalu trwał już

remont, poczyniono pierwsze zakupy sprzętu.

- Pomyślałam, trudno, co będzie - to będzie. Teraz wiem, że jest dobrze. Pani Ula ma swoich klientów, my swoich. Mamy różny asortyment. U niej można kupić kawy, herbaty na wagę i ciasta na wynos, a u nas jest typowa kawiarnia, więcej miejsc dla gości, którzy chcą przyjemnie spędzić czas.

Było trudno...

Kawiarnię zajmuje się głównie pani Edyta, mąż jednak bardzo ją w tym wspiera, szczególnie w ciężkich chwilach. Najtrudniejsze podczas powstawania tego miejsca było znalezienie firmy, która podjęłaby się remontu, przebudowy wnętrza tak, żeby wygospodarować miejsce na łazienkę, przerobienia hydrauliki i elektryki. Po dwóch miesiącach poszukiwania majstrów, Edyta była tak zrezygnowana, że chciała zwrócić klucze właścicielom nieruchomości.



Dobre duchy

- Jak już o tym mówimy, chcę wspomnieć panią Zuzannę Cwanek, właścicielkę obiektu, która w obliczu naszych problemów okazała się cudowną kobietą. Przez rok, kiedy lokal był gotowy, a nie mogliśmy go otworzyć z powodu pandemii, nie wzięła od nas ani złotówki za wynajem. Jestem jej za to ogromnie wdzięczna, bo byłoby

nam naprawdę bardzo ciężko płacić czynsz, kiedy nie zarabiamy. Z kolei gdy robiliśmy remonty pani Cwanek cały czas nas dopingowała i wspierała mówiąc - będzie dobrze, dacie radę - **przypomina szefowa „Babeczki”.**

Mimo początkowych trudności, teraz pani Edyta jest bardzo zadowolona. Dzięki ludziom, którzy w najgorszych momentach nie pozwolili jej się poddać. Kto nie próbuje, ten nie ma - powtarza. Snuje już plany stworzenia przytulnego ogródka z kilkoma stolikami, który działałby od maja, jeśli władze miasta wyrażą na to zgodę.

Bardzo cieszy to, że powiat sokólski staje się atrakcyjnym miejscem do życia, że ludzie chcą tu inwestować, realizować swoje marzenia. A mieszkańcy naszego regionu zyskują dzięki nim nowe miejsca, w których mogą miło spędzić czas.

Patrycja A. Zalewska
Fb Powiat Sokólski





Był niszczący obiekt...

Jest piękny budynek, bistro, nowoczesna stołówka w Zespole Szkół i szansa na normalne życie dla niepełnosprawnych. Otwarto Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Suchowoli.

- Już od wielu lat Janina Mironowicz namawiała nas do utworzenia tego typu miejsca. Długo się nad tym zastanawialiśmy, ciągle brakowało nam doświadczenia i odwagi - o początkach ogromnej inwestycji, jaką jest Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Suchowoli, opowiadał Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Miejsce właśnie zaczęło żyć

10 marca przecięto wstęgi otwierające pierwszy w powiecie obiekt, którego celem jest pomoc niepełnosprawnym. Jeszcze kilka lat temu nikt nie myślał, że coś takiego może powstać. Ale w głowach włodarzy Powiatu zakiełkował pomysł.

- Postanowiliśmy pomóc osobom niepełnosprawnym, żeby nie musiały być podopiecznymi opieki społecznej, żeby mogły same na siebie zarabiać, dzięki czemu staną się samodzielne i częściowo niezależne. Tak właśnie powstał Zakład Aktywności Zawodowej - mówił Starosta.

Otwarcie miejsca, które zmieniło los wielu osób odbyło się w hali sportowej Zespołu Szkół w Suchowoli. PZAZ pomoże osobom niepełnosprawnym osiągnąć samodzielność. Stanowi łącz-



nik pomiędzy zakończonym procesem edukacji, Warsztatów Terapii Zawodowej, a otwartym rynkiem pracy. Zakład Aktywności Zawodowej w Suchowoli jest szóstą taką placówką w województwie podlaskim.

Pomagając innym...

- Nie liczy się to, ile posiadasz, ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz. Pomagając innym pomagasz sobie - podkreślała Katarzyna Sulik, kierownik PZAZ, współprowadząca galę otwarcia.

Na tej inwestycji skorzystała nie tylko niepełnosprawni. Wyremontowaną i nowoczesną stołówkę zyskali uczniowie suchowolskiego Zespołu Szkół, za co dziękowała Małgorzata Karczewska, dyrektor placówki. Dzięki stołówce młodzież obcuje codziennie z niepełnosprawnymi, co ma walory wychowawcze i integracyjne. Efektów przedsięwzięcia gratulowała również dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku Janina Mironowicz, która od początku wierzyła w jego pomyślną realizację.

- Wyrazy uznania kieruję przede wszystkim do decydentów, którzy podjęli się trudu utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej oraz

uczestników, którzy będą korzystać z tego dobrodziejstwa. Dzięki temu będą mieli szansę na aktywizację, na uczestnictwo w życiu społecznym - mówiła dyrektor.

Równać szanse

Bogusława Szczerbińska, Wicewojewoda Podlaska, przypominała, że to właśnie tworzenie nowych miejsc pracy często jest jedyną możliwą formą zdobycia zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne, które nie mają równych szans na otwartym rynku pracy. Zauważyła, że zadanie, którego podjął się Powiat Sokólski, nie było łatwe, ale zakończyło się ogromnym sukcesem.

W otwarciu wzięło udział wielu znakomitych gości. Obok włodarzy powiatu, Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego i Jerzego Białomyzego, Wicestarosty Sokólskiego, znaleźli się wśród nich: Bogusława Szczerbińska, Wicewojewoda Podlaska, Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Janina Mironowicz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku, Krzysztof Krasinski, przewodniczący Rady Powiatu, Tomasz Potapczyk, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego, Bożena Jolanta Jelska-Jarosz, Romuald Gromacki i Kazimierz Łabieniec, członkowie zarządu Powiatu Sokólskiego, Katarzyna Nowak, Sekretarz Powiatu, Anna Jolanta Piszczatowska, Skarbnik Powiatu Sokólskiego, Radni powiatowi, burmistrzowie i wójtowie, Katarzyna Wańczuk, Lekarz Medycyny Pracy, kierownicy i zarządcy Zakładów Aktywności Zawodowej z województwa podlaskiego, kierownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, dyrektorzy Starostwa Powiatowego oraz dyrektorzy jednostek organizacyjnych Powiatu Sokólskiego, dyrektorzy szkół oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej, ks. Tomasz Małyszko, proboszcz parafii pw. św. św. Ap. Piotra i Pawła w Suchowoli, ks. Tomasz Małyszko, Grzegorz Pul, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sokółce, Dariusz Lipski, dyrektor ds. Obiektów Kubaturowych, Michał Rećko, naczelnik Wydziału Drogowo-Mostowego, Jarosław Wyszowski, przedstawiciel firmy SATO sp. z o.o. w Białymstoku, Karol Klimowicz, projektant.



Trudne zadanie

Za realizację przedsięwzięcia dziękowali również Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, w imieniu Marszałka Województwa i radny Paweł Wnukowski. Przyznali, że gdy tylko dowiedzieli się o tym projekcie, wspólnie stwierdzili, że będą wspierać jego realizację.

A łatwo nie było... Przede wszystkim zakładano uratowanie niszczonego, zabytkowego obiektu, niegdyś

już od marca 2000 roku i zaważyliśmy w nich ogromne zmiany. Dzięki temu miejscu przede wszystkim stały się one mocno dowartościowane, wzrosło ich poczucie humoru. Ja sam teraz dopiero widzę, jak oni mogą się zmienić w momencie kiedy mają pracę. I nie chodzi tu o pieniądze tylko o chęć dorosnięcia. Stanowimy teraz jedną, wielką rodzinę – **podsumował Jarosław Sulik, radny Powiatu Sokólskiego, współprowadzący otwarcie.**



będącego salą gimnastyczną, a wcześniej synagogą. Projektem zajął się Karol Klimowicz - Atelier Klimowicz. Architekt akcentował, że przy pracy bardzo istotne były wytyczne konserwatora zabytków, który wskazywał, co można, a czego nie należy robić.

- Najtrudniejszym w realizacji był stan techniczny obiektu, konstrukcja ścian i dachu – **opowiadał Klimowicz.**

Etapy realizacji remontu goście zobaczyli na slajdach, które prezentował Piotr Rećko. Było mnóstwo zdjęć ukazujących obiekt przed pracami. Momentami trudno było uwierzyć, że to te same miejsca.

Zespół jak rodzina

- Wszystkie założone plany osiągnęliśmy, z czego jesteśmy bardzo dumni. Wraz z małżonką, pracujemy z osobami niepełnosprawnymi

Pierwszy obiad w Bistro

Wydarzenie uświetnił występ artystyczny w wykonaniu uzdolnionej młodzieży z grupy tanecznej Zespołu „Studio Poezja”, prowadzonej przez Annę Kędyś-Arent. Na scenie wystąpiły również mażoretki, przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół w Suchowoli, pod batutą Jarosława Szczerby. Uroczystość zwieńczył obiad w bistro, na które zadysponowano niszczającą, zabytkową synagogę. Dziś po ruinach nie ma śladu. Jest odrestaurowane, przepiękne i przytulne miejsce, które zyskało nowe życie. Od teraz będzie służyło miejscowym i turystom. Pyszna kuchnia, jaką serwuje PZAZ jest dodatkowym atutem. Obiad smakował gościom.

Opr. Sylwia Matuk,
fot. Agnieszka Sarosiek
Fb Powiat Sokółski

Samorząd



OŚA-V.6740.7.1.2022 OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO z dnia 16 marca 2022r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2022r., poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. 2021r., poz. 735 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Kuźnica, pl. 1000-lecia P. P. 1, 16-123 Kuźnica z dnia 15 marca 2022r., zostało wszczęte postępowanie dotyczące zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Przebudowa z rozbudową drogi gminnej Nr 103678B ul. Polna w miejscowości Kuźnica**” z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki objęte inwestycją stanowiące pas drogi gminnej nr 103678B:

1. Gmina Kuźnica – jednostka ewidencyjna 201105_2 Kuźnica:

• Obręb 0015 Kuźnica, działki o nr ewidencyjnym: 729, 746, 752, 731, 761, 740, 114;

II. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej Nr 103678B:

1. Gmina Kuźnica – jednostka ewidencyjna 201105_2 gmina Janów:

• Obręb 0015 Kuźnica, działki o nr ewidencyjnych: 747/1 (z podziału działki 747), 748/1 (z podziału działki 748), 751/1, 751/2 (z podziału działki 751), 749/1 (z podziału działki 749), 750/1 (z podziału działki 750), 753/1 (z podziału działki 753), 734/1 (z podziału działki 734), 736/1 (z podziału działki 736), 737/1 (z podziału działki 737), 738/1 (z podziału działki 738), 739/7 (z podziału działki 739/4), 741/7 (z podziału działki 741/4), 742/1, 742/2 (z podziału działki 742), 745/1 (z podziału działki 745), 122/1, 122/2 (z podziału działki 122), 762/3 (z podziału działki 762/2), 111/4 (z podziału działki 111/3), 759/1 (z podziału działki 759), 760/1 (z podziału działki 760) oraz działka o nr ewidencyjnym 743 przewidziana do włączenia w całości w pas drogowy drogi gminnej Nr 103678B.

III. Działka do czasowego zajęcia

1. Gmina Kuźnica – jednostka ewidencyjna 201105_2 gmina Kuźnica:

• w zakresie przebudowy skrzyżowania drogi gminnej w km 0+000 z drogą powiatową Nr 1265B ul. Nowodzielska:

• Obręb 0015 Kuźnica, działki o nr ewidencyjnych: 776;

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt II (**po grubione numery**) oraz działka o nr ewidencyjnym 743, planowane do przejęcia pod drogę, stają się własnością Gminy Kuźnica z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy

prowadzone będzie w Wydziale Geodezji i Katastru Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, **które nastąpi w dniu 16 marca 2022r.**, poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, w Urzędzie Gminy w Kuźnicy, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 58, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie **do 6 kwietnia 2022 r.**

Bezpłatna pomoc medyczna

Sokółka NZOZ „Pro-med” D. Krasieńska ul. Sikorskiego 40/5b, tel. 85 7220472 / NZOZ Medyk Przychodnia nr 1 / ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85 7112669 / NZOZ „Vita” s.c. M. Jasińska, S. Kantor, L. Baranowska, E. Szuchnicka-Górka ul. Sikorskiego 40/5a, tel. 85 7220507 **Dąbrowa Biał.** NZOZ Przychodnia „Bartek” ul. Kołłątaja 1, tel. 857121866 / Przychodnia D. i S. Falkowscy sp. partnerska / ul. 3 Maja 1c, tel. 857120170 / ZOZ Przychodnia stomatologiczno-lekarska E&B Falkowscy s.c. / ul. 3 Maja 1 b, tel. 857122898 / Poradnia SP ZOZ w Dąbrowie Biał. ul. Skłodowskiej 15, tel. 857121399 **Janów** NZOZ Przychodnia „Hipokrates” ul. Parkowa 9a, tel. 85 7216126 / Przychodnia Salmed M. Sałatowska-Krynica ul. Sportowa 4, tel. 85 7216785 **Korycin** NZOZ Przychodnia „El-med” ul. Rynek 7, tel. 85 7219009 **Krynki** NZOZ „Poradnia lekarzy rodzinnych” sp.p. ul. Grodzieńska 40, tel. 85 7228046 **Kuźnica** NZOZ s.c. J. i S. Chmaro Przychodnia ul. Sokółska 41, tel. 85 7224336 **Nowy Dwór** SPZOZ w Dąbrowie Biał. ul. Kościelna 1, tel. 85 7226039 **Sidra** NZOZ Praktyka lekarza rodzinnego w Sidrze ul. Sokółska 31, tel. 85 7211504 **Stara Rozedranka** Nam-Med. NZOZ Praktyka lekarska Abdul Halim Nammous Poradnia POZ Stara Rozedranka 64, tel. 85 7111611 **Chwaszczewo** Nam-Med. NZOZ Praktyka lekarska Abdul Halim Nammous Poradnia POZ – filia Chwaszczewo 23a, tel. 85 7111611 **Suchowola** NZOZ POZ J. Malinowski, J. Lubecki, M. Romanowicz, M. Stojak s.c. - Filia Suchowola pl. Kościuszki 2, tel. 85 6630991, ul. Goniądzka 21, tel. 85 7124401 **Szudziałowo** NZOZ - Poradnia sp. ul. Szkolna 4, tel. 857221413



ISSN 2450-599X

Wydawca:
Powiatowy Dom Kultury
w Sokółce
ul. Mickiewicza 11,
16-100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel



„Jesteście najważniejszą częścią naszego życia...”

- Kobieta to matka, żona, przyjaciel i partner w codziennym życiu. Nie ma także lepszego rozmówcy czy doradcy od kobiety. Bez kobiet nasze życie by nie funkcjonowało. Ich wrażliwość, ciepło czy mądrość tworzą niezwykle klimat. Drogie Panie, dziękujemy za to, że przy nas jesteście – **tyimi słowami zwrócił się do zebranych Piotr Rećko, Starosta Sokólski gospodarz i organizator uroczystości poświęconej kobietom.**

W hali sportowej sokólskiego ogólniaka gościło wiele znamienitych pań. To właśnie tam obchodzono Dzień kobiet. W uroczystości uczestniczyli m.in.: Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski, Wiesława Burnos, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Łukasz Owsiejko, Prezes „Ares” Suwałki, dyrektorzy wydziałów Starostwa Powiatowego w Sokółce, dyrektorzy podległych placówek, kadra nauczycielska, zaproszeni goście, przedstawicielki organizacji pozarządowych, lokalnej kultury i dziedzictwa oraz uczniowie Zespołu Szkół w Sokółce.



#RosyjskieKobietyZatrzymajcieWojnę

- W tym szczególnym dniu postanowiłam zwrócić się do państwa, abyśmy przyłączyli się do akcji pierwszej damy Agaty Kornhauser-Dudy **#RosyjskieKobietyZatrzymajcieWojnę**. Jeżeli choć jedna kobieta rosyjska to przeczyta i dotrze to do niej, to już będziemy mówili o ogromnym sukcesie – **zwróciła się do zebranych Maria Julita Budrowska – zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Sokółce.**

Żona Prezydenta RP zaapelowała, by każdy na Dzień Kobiet opublikował w mediach społecznościowych zdjęcie z kartką, na której znajdzie się wspomniany napis **#RosyjskieKobietyZatrzymajcieWojnę** lub **#Росийскиеженщиныостановитевойну**. Jej zdaniem, akcja zyska wystarczający rozgłos, aby przebić się przez rosyjską cenzurę.

- Nie bądźmy obojętni wobec wojny na Ukrainie, która z dnia na dzień pochłania coraz więcej ofiar. Wykorzystajmy ten moment i włączmy się do akcji – **prosiła Budrowska.**

opr. Sylwia Matuk, fot. Maciej Białobłocki
Fb Powiat Sokólski

- Chciałbym wam życzyć, drogie panie, aby uśmiech nigdy nie schodził z waszych twarzy, aby codzienność była wspaniała i obyśmy takich radosnych chwil, jak dziś, mogli przeżyć jak najwięcej – **winszował Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego.**

W trakcie wydarzenia odsłonięto również tablicę upamiętniającą zmarłą Barbarę Wnukowską, która oswajała temat walki z chorobą nowotworową i uświadamiała młodsze pokolenia jak ważna jest profilaktyka.

Wydarzenie uświetnił występ artystyczny uzdolnionej

młodzieży, także wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce z grupy tanecznej Zespołu „Studio Poezja”, prowadzonej przez Annę Kędyś-Arent. Na scenie wystąpili też młodzi artyści z Powiatowego Zespołu „Studio Poezja”, pod przewodnictwem Krzysztofa Zalewskiego. Publiczność mogła usłyszeć takie utwory jak: „Teraz tu”, „Dwa Małe Słowa” oraz „Waiting For You”. W geście solidarności z Ukrainą odśpiewali także piosenkę „Kiedys” z musicalu „Dzwonnik z Notre Dame”.

- W dzisiejszych trudnych czasach bycie kobietą to przede wszystkim posiadanie nadziei i wiary, że jutro będzie lepsze i piękniejsze. To, dążenie do tego, żeby czuć się bezpiecznie i śmiało patrzeć w przyszłość zarówno swoją, jak i bliskich – **mówiła Wiesława Burnos, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego.**

Wszystkim paniom wręczono kwiaty, a uroczystość zwińczył słodki poczęstunek.

Opr. Sylwia Matuk,
fot. Maciej Białobłocki
Fb Powiat Sokólski





Dziedzictwo

„Wspomnienia zapisane w zeszytach”



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

„Nie dajcie się pokonać złym myślom. To tylko myśli.” To słowa Basi Wnukowskiej, która zapisała się w historii naszego powiatu. Basia odeszła, ale pamięć o niej jest żywa. Właśnie odsłonięto tablicę jej poświęconą.

Tablica powstała z inicjatywy Starosty Sokólskiego Piotra Rećko. Widnieje na niej portret Basi, na jej prośbę kiedyś stworzony przez **Annę Jakoniuk RysowAnki**.

- Jestem niezwykle wzruszona i wdzięczna osobom, które chcą w tak piękny sposób zachować pamięć o mojej Mamie. Teraz widać jeszcze dobitniej jak ważne i znaczące były jej działania,

bo nie odeszły razem z nią – mówiła córka śp. Barbary - **Paula Wnukowska**.

Barbara Wnukowska była absolwentką Liceum, wieloletnim pracownikiem SP ZOZ w Sokółce. Po pokonaniu nowotworu piersi z potrzeby serca została inicjatorką wielu działań prozdrowotnych i ambasadorką akcji profilaktyki nowotworowej wśród naszej społeczności.

W sokólskim Liceum, nawiązała interakcję z młodzieżą. Była inicjatorką spotkań, na których dzieliła się swoją siłą, wiedzą na temat profilaktyki, ale również trudniejszymi doświadczeniami.

Na uroczystości Piotr Rećko wręczył córce statuetkę

zdobytą przez Barbarę w Plebiscybie „Sokoły 2019”, w kategorii „Osobowość”. Organizatorami plebiscytu było Stowarzyszenie „Towarzystwo Ziemia Sokólska” i Redakcja INFO Sokółka, przy współorganizacji Starosty.

- Pandemia nie pozwoliła nam na osobiste wręczenie nagrody. Cały czas to odkładaliśmy. Teraz wiemy, że nigdy nie należy odkładać ważnych rzeczy na potem. Będziemy cię zawsze Basiu pamiętać, za to jakim byłaś człowiekiem, za twoją działalność i zaangażowanie – **mówił Starosta wręczając nagrodę.**

opr. Sylwia Matuk,
fot. Maciej Białobłocki
Fb Powiat Sokólski

Dobra Praktyka, czyli z naturą za pan brat

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sokółce realizowany jest program zajęć dodatkowych z elementami hortiterapii pn. „Rok w ogrodzie”. Autorką innowacyjnego działania jest Marta Kulmaczewska.

Głównym celem przedsięwzięcia jest wspieranie rozwoju fizycznego i intelektualnego wychowanków, wykorzystanie bogactwa świata przyrodniczego do wspomagania procesów nauczania, terapii i rehabilitacji. Program zajęć adresowany jest do wychowanków internatu, którzy chcą rozwijać zainteresowania przyrodnicze i zakłada treści w okresie jednego roku szkolnego w wymiarze 1 godziny tygodniowo i jest dostosowany do możliwości psycho-fizycznych wychowanków. Są to zadania te-

rapeutyczne do realizacji w ogrodzie i pomieszczeniach SOSW. Tematykę zajęć wyznacza naturalny rytm zmian pór roku.

W lutym br. po zgłoszeniu przez Dyrektora SOSW Elżbietę Szomko programu do Podlaskiego Kuratora Oświaty przedsięwzięcie zostało uznane za „Przykład Dobrej Praktyki”.

- To drugie takie wyzwanie wspierające jakość kształcenia w naszym ośrodku, w zakresie innowacyjno-edukacyjno-profilaktycznym oraz wspomagającym edukację. Jest to ogromne wyróżnienie i powód do radości. To przedsięwzięcie jest nową formą aktywności, która pozwoliła wychowankom na zdobycie wiedzy z zakresu bogactwa przyrodniczego i praktycznego jej użytkowa-

nia. Wyzwoliła u wychowanków poczucie kreatywności i sukcesu, a zarazem dała poczucie zadowolenia, wyciszenia i relaksacji, a także nauczyła konstruktywnej pracy, którą będą mogli wykorzystywać w sytuacjach dnia codziennego - **podsumowała Marta Kulmaczewska.**

Oprac. na podst.:
M. Kulmaczewska
SOSW w Sokółce



Efekt – to wspaniała książka, lekko napisana, dopracowana estetycznie, pełna ważnych faktów i postaci (choćby Józef Kłopotowski) z lokalnej historii, ukazanych przez pryzmat losów rodziny i społeczności parafii w Sokolanach.

Amatorzy regionalistów mają kolejną perełkę do swoich bibliotek. Znajdą w niej niezwykle wartościowy dokument epoki, dawne nazewnictwo i opisy codzienności, które dla młodszych czytelników mogą być także nieocenionym źródłem wiedzy.

Niezwykle cennym dopełnieniem całości jest obszerna galeria zdjęć z różnych czasów. Stoi za nią, jak powiedział drugi z synów Jerzy: fakt, że w rodzinie był fotograf, który dokumentował wszystkie ważne momenty.

Wnuczka Anna Kaszyc, redagująca książkę przyznała, że z przyjemnością zagłębiła się w losy rodziny, nie zabrakło wzruszeń. Ujęło ją to, że dziadkowie mimo wielu trudnych doświadczeń zachowali niezwykłą pogodę ducha.

Pan Czesław, zakończył spotkanie refleksją, że kiedyś wieś była prawdziwą wspólnotą, jedni drugim pomagali: „jeden zgadywał się z drugim”. Trudności, których nie brakowało (wojny, pożogi...) ludzie przyjmowali ze spokojem jako integralną część życia.

Pan Czesław, zakończył spotkanie refleksją, że kiedyś wieś była prawdziwą wspólnotą, jedni drugim pomagali: „jeden zgadywał się z drugim”. Trudności, których nie brakowało (wojny, pożogi...) ludzie przyjmowali ze spokojem jako integralną część życia.

Edyta Wiśniewska, z Sokólskiego Ośrodka Kultury, dziękując za przybycie, szczególnie rodzinie autora zapisków, stwierdziła, że pointą książki mogłyby być słowa: w rodzinie siła... pozostaje dodać: szczęśliwy ten, kto może jej doświadczyć.

„Wspomnienia zapisane w zeszytach” trafiły do bazy archiwum Muzeum Ziemi Sokólskiej, są także w zasobach Biblioteki Publicznej w Sokółce.

Aneta Tumiel

„Dziś przykładem jest walcząca Ukraina”



- Gratuluję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości. Przede wszystkim rodzicom wychowania swoich pociech w taki sposób, że możemy być z nich dumni – **mówił Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokółski (fot.) podczas uroczystego ślubowania klas mundurowych w Zespole Szkół im. gen. Nikodema Sulika.**

Ślubowanie składali uczniowie z Oddziału Przygotowania Wojskowego, który powstał dwa lata temu.

- To wielkie święto, które jest zwieńczeniem pracy nad pa-

triotyzmem. I nad tym, w jaki sposób wartości te zadecydują o przygotowaniu wojskowym tych młodych ludzi – **mówił Jarosław Budnik, dyrektor ZS w Dąbrowie Białostockiej.**



To ważna dla kadetów chwila. Przyznają, że choć czują niepokój związany z ogłoszeniem mobilizacji, to są pewni, że sobie poradzą, gdy będą musieli chwycić za broń.

- Naszym obowiązkiem jest obrona ojczyzny – **podkreśliła Paulina, uczennica III klasy.**

Przykładem dla nich jest walcząca Ukraina. O heroizmie jej obrońców, opowiadali ze szczerym podziwem.

Dąbrowscy uczniowie mają już za sobą podstawowe szkolenie z survivalu i potrafią obsługiwać broń.

- Droga młodzieży, złożyliście dzisiaj przysięgę, jesteście solą ziemi, naszego terenu i całej Polski – **zakończył uroczystość Wicestarosta.**

Opr. Elżbieta Rapiej
Fb Powiat Sokółski



Kultura

Świetnie operuje słowem i... lancetem

Do Londynu z początku XX wieku zabrała przybyłych na spotkanie autorskie w Bibliotece Publicznej sokółczanka **MONIKA GODLEWSKA**. Spod jej pióra wyszła dotąd „Dama Kier”, a teraz czytelnicy będą mogli poznać drugą część trylogii „Króla Pik” i ponownie wejść w świat arystokracji pełen intryg, skandali i miłości z przeszkodami.

- Autorka na co dzień pracuje w sokólskim szpitalu i doskonali się w zawodzie chirurga. W czasie wolnym pisze – **czytamy w korespondencji z Biblioteki.**

- Miłośnicy krótkich form mogą przeczytać dwa opowiadania autorki dostępne bezpłatnie na platformie Wattpad. W międzyczasie autorka pisze także coś z zupełnie innego gatunku, po-

wieść fantasy oraz horror z elementami grozy – **informuje Biblioteka.**

Autorka zdradziła, że niebawem ukaże się ostatnia domykająca trylogię część.

Książki można wypożyczyć w Bibliotece.

Materiał opr. na podst.:
BP w Sokółce



POMOC

Pracownicy Biura Powiatowego ARiMR „Solidarni z Ukrainą”

Zawsze tam, gdzie potrzebna jest pomoc na wysokości zadania stają pracownicy sokólskiego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Tym razem w ramach powiatowej akcji „Solidarni z Ukrainą” zorganizowali zbiórkę pieniężną na rzecz ofiar inwazji Rosji na Ukrainę. Dzięki otwartym sercom i zebranym datkom zakupiono artykuły niezbędne uchodźcom za kwotę ponad 1 700 zł. Produkty przynieszone były także bezpośrednio przez pracowników.

4 marca kierownik sokólskiego Biura Powiatowego ARiMR Mirosław Mikołajczyk wraz z pracownikami przekazał zakupione dary

do punktu zbornoego w Zespole Szkół w Sokółce.

Materiał: BP ARiMR



Sztuka pomagania

Wszyscy żyjemy wojną na Ukrainie. To, co się tam dzieje, zajmuje nasze myśli, serca i mobilizuje do działań pomocowych. Jednak nasze dzieci także potrzebują wsparcia.

- Po głębszych przemysleniach wznawiamy aukcje. Nie możemy zostawić bez pomocy podopiecznych naszego stowarzyszenia, którzy potrzebują rehabilitacji. Spróbujmy im pomóc, póki mamy taką możliwość – pisze administratorka grupy, na portalu społecznościowym Fb gdzie pod nazwą **Akcja-Rehabilitacja** trwa bazarek dla Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych „Pod Skrzydłami”. Zebrane fundusze stowarzyszenie przekazuje na turnusy rehabilitacyjne dla swoich podopiecznych z biedniejszych rodzin. Za organizacją stoi społeczność Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. J. Korczaka w Sokółce. Wciąż można się włączyć – przekazać fant, bądź wylicytować.

Piotr Rećko, Starosta Sokółski przekazał na aukcję (nr 260) obraz olejny - kopię „Autoportretu z czerwoną sukienką” autorstwa Fridy Kahlo, namalowaną przez **Patrycję Anastazję Zalewską**. Wymiary z ramą 61x76 cm. Licytacja obrazu kończy się 20 marca, o godz. 21.00. Na półmetku marca - najwyższa oferowana kwota to 600 zł. Kto da więcej?



Pamiętamy o Ukrainie



Dzień kobiet to szczególnie dzień, w którym każda kobieta powinna czuć się wyjątkowa.

Powiatowi władze pamiętali o wszystkich paniach, również o tych, które uciekają z pograżonej wojną Ukrainy.

Część z nich znalazła schronienie u Jerzego Wilczewskiego w Białousach.

Piotr Rećko, Starosta Sokólski, Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Łukasz Owsiejko oraz Lila Micun,

Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Sokółce, odwiedzili rodziny ukraińskie.

Trudno było o odpowiednie słowa. Starosta życzył paniom spokoju i nadziei na lepsze jutro. Ukrainki nie kryły łez.

Dzięki akcji Powiatu i sokólskiego oddziału PCK ph. „Solidarni z Ukrainą”, rodziny uchodźców otrzymały artykuły spożywcze, środki higieniczne, leki i ubrania.

Dzięki uprzejmości i życzliwości państwa Wilczewskich, wszyscy, którzy uciekali przed wojną, w Białousach mają zapewnione niezbędne warunki socjalne.

Opr. Elżbieta Rapiej
Fb Powiat Sokólski



Edukacja

„Nauka to podróż, która trwa przez całe życie”

Uczniowie z klas PDP Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce 9 marca pod opieką pań: Doroty Kozaczyńskiej, Magdaleny Słyż i Marty Kawrygo-Leonowicz mieli możliwość uczestniczenia w wycieczce do Białegostoku i odwiedzenia Uniwersyteckiego Centrum Przyrodniczego im. Profesora Andrzeja Myrchy.

- Muzeum zachwycało nas niezwykłym bogactwem ekspozycji. Dzięki zgromadzonym eksponatom i ciekawej opowieści pani przewodnik mogliśmy się przenieść w rejony polarne i poznać żyjące tam zwierzęta, odwiedziliśmy również gorące tropiki, a nawet cofnęliśmy się w czasie, aby zobaczyć jak kształtowało się życie na Ziemi. Z bliska podziwialiśmy zwierzęta i ptaki żyjące w Polsce - informują organizatorki wycieczki w nadesłanej korespondencji.

- Jak powiedział Adam Mickiewicz „Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale

mądrości musimy nauczyć się sami”, dlatego druga część wycieczki miała za główny cel kształtowanie samodzielności osób niepełnosprawnych intelektualnie. Taka gotowość do podejmowania wyzwań i pokonywania różnych przeszkód między innymi strachu czy lęku, to ważna potrzeba rozwojowa. Nie lada wyzwaniem uczestników wycieczki, było więc

samodzielne złożenie zamówienia w popularnej restauracji sieciowej. Uczniowie mogli liczyć na wzajemną pomoc kolegów i koleżanek. Z zadaniem poradzi sobie wspaniale - podsumowały szkolny wypad nauczycielki.

Marta Kawrygo-Leonowicz,
Magdalena Słyż,
Dorota Kozaczyńska
źródło: SOSW w Sokółce




**Powiatowe Centrum
Pomocy Ukrainie**
kontakt: 530 119 607
pomocukrainie@sokolka-powiat.pl

Zarządzeniem Starosty Sokólskiego 8 marca zostało powołane Powiatowe Centrum Pomocy Ukrainie. Do jego zadań należy: rozdysponowanie miejsc noclegowych, prowadzenie spraw dotyczących zatrudnienia i z zakresu edukacji, koordynowanie udzielania pomocy psychologicznej oraz opieki medycznej w szpitalach powiatowych i innych miejscach, organizacja miejsc zbiórek, komunikacja z gminnymi oraz wojewódzkimi zespółami zarządzania, przekazywanie aktualnych informacji.

Koncert 27 marca
SOLIDARNI
Z UKRAINĄ
Kolegiata pw. św. Antoniego w Sokółce

15.00 msza św. / 16.00 wystąpią:

Chór Powiatowy Sokólskie Wrzosey

Nauczycielski Zespół Wokalny Ad Rem

Powiatowy Zespół Regionalny Jemiola / Zespół Wokalny Exit

Organizatorzy: Powiat Sokólski, PeDeK, Jemiola, Parafia św. Antoniego
Patronat: Starosta Sokólski Piotr Rećko

Trofea i spokój zdobywają z wędką w dłoni



Od kilku lat z sukcesami biorą udział w zawodach wędkarskich organizowanych w naszym województwie. Kacper, Jakub i Jacek, bo o nich mowa, przygodę z wędkarstwem rozpoczęli już w wieku przedszkolnym. Zgodnie twierdzą, że pierwsze łowienie zawdzięczają dziadkom i ojcom.

- W mojej rodzinie tradycja wędkowania kontynuowana jest od kilku pokoleń - mówi 12-letni Kacper Żuchowski z Wierzchlesia.

- Ojciec stale mi powtarzał, że prawdziwy wędkarz wciąż powinien analizować miejsca, gdzie mogą być pstrągi. Ważna jest pora roku, pora dnia - przypomina Jacek Żuchowski z Wierzchlesia, starszy brat Kacpra. Spacer po lesie, wędkowanie przy wschodzie słońca to jest to,

co daje im radość i kształtuje charakter. Podobnie uważa Jakub Bańkowski, 17-letni sokółczanin.

- Cisza, spokój są niesamowite. Wartością dodaną w tym sporcie jest nagroda, czyli złowienie ryby - mówi Jakub, zdobywca I miejsca na mistrzostwach koła PZW Sokółka, I msc. na mistrzostwach koła PZW Białystok, IV msc. na Olimpiadzie Ogólnopolskiej z Wędkarstwa oraz II msc. w Spławikowych Mistrzostwach Koła w Sokółce i III msc. na zawodach w Sokółce „Pożegnanie wakacji”.



Kacper zajął II msc. w 2018 roku w Wędkarstwie Rzutowym w Sokółce, III msc. na Komercji Bachury w Łapach, II msc. w Łapach, III msc. w 2018 w Rzutowym GP Okręgu w Sokółce, II msc. w Zawodach Rzutowych w 2019



w Wasilkowie. W 2019 roku Kacper został Wicemistrzem Okręgu w Kategorii Kadet, zdobył II msc. na Komercji Bachury i I msc. na zawodach Tarcza 2019. W 2020 roku II msc. w Rzutowym Pucharze Orlątek w Supraślu. W 2021 roku III msc. w Ogólnopolskich Zawodach Wędkarskich w Oświęcimiu, II msc. Grand Prix w Supraślu a w 2022 roku II msc. Puchar Orlątek.

Jacek Żuchowski zdobył I msc. i Puchar dyrektora OSiR Sokółka w 2017 r., II msc. w Rzutowych Mistrzostwach koła PZW Sokółka w 2017 r., II msc. w Spławikowych Mistrzostwach koła PZW Sokółka 2018 r. oraz III msc. i Puchar Burmistrza Sokółki w 2019 r.

Opr. Elżbieta Rapiej
Fb Powiat Sokółski

Mrożonki i mżonki

Kiedy otworzyłem lodówkę, pierwsze co mi się rzuciło w oczy to mój kieszonkowy kotek Baż, który usiłował się zakamuflować w folii aluminiowej. Przez minutę obserwowałem jego próby.

- Co ty, do diabła robisz? - spytałem.

Baż odwrócił się i wyraźnie uznał, że jest wystarczająco „cybernetyczny”, by usprawiedliwić siebie czymś więcej niż łakomstwem.

- Wraz z chwilą, z którą zrozumiałem słabość swego ciała... zaczęło mnie ono obrzydzać. Zapraǳiałem siły i pewności stali. Aspirowałem do czystości maszyny - deklamowałem głosem, który miał być groźny.

Jakoś mi nie chciało się słuchać mrocznego posthumanistycznego science fiction (czy jak to tam można nazwać), więc wyciągnąłem go spomiędzy wędliny a sera i położyłem na stole. Kotek pokryty kawałkami folii pogalopował w stronę patery z owocami, a ja wyciągnąłem z lodówki mrożonkę. Zacząłem czytać informacje na opakowaniu. Poza tablicą Mendelejewa znalazłem tam informacje na temat przygotowania produktu do spożycia oraz - ha ha - daw-

kowania.

Usiadłem sobie na taborecie i zacząłem czytać przy trzaskającym komink... to znaczy, trzaskającej mikrofalówce.

Czytam sobie i jakoś ta lektura doprowadza mnie do buntu. Im dłużej czytam, to buntuję się jeszcze bardziej. Ta zalecana porcja mnie zdenerwowała. A co, jeśli nie chcę jeść więcej? A co, jeśli zechcę zjeść mniej? Ha, i to jeszcze pokazują zalecaną porcję tylko dla dorosłej osoby. A co, jeśli bym to jadł jako nastolatek? A co, gdybym bym kotem?

Spojrzałem na Bazia, który z jakiegoś powodu lizał stół. Wzdrygnąłem się.

Wróciłem do cichego buntowania się. Zalecił cokolwiek to może lekarz, a nie koleś od firmy lepiącej pierogi.

Zobaczyłem w końcu numer telefonu na opakowaniu. Wyciągnąłem komórkę i zadzwoniłem.

- Dział obsługi klienta, w czym możemy pomóc?

- Halo, dzień dobry - powiedziałem - Nie będziecie mi mówić, jak mam żyć.

Przerwałem połączenie i podszedłem do mikrofalówki, która zrobiła „ping”.

Wyciągnąłem jedzenie. Zacząłem jeść.

Środek był zimny. Trzeba było ustawić na 10 minut. Tak, jak było napisane na opakowaniu.

Kamyk

Rozgrywki ligowe siatkarek i siatkarzy



Z dobrej strony zaprezentowały się zespoły siatkarek i siatkarzy LO Sokółka w rozgrywkach ligowych Podlaskiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku.

Dziewczęta (II liga) grały 4 marca przed własną publicznością. Pewnie pokonały zespół I Liceum Ogólnokształcącego w Kolnie 2:0.

Chłopcy (I liga), 2 marca, rozegrali turniej w Augustowie. W pierwszym meczu ulegli drużynie ZSiZ Mońki 0:2, natomiast w 2. spotkaniu pokonali 2:0 zespół ZSZ Wysokie Mazowieckie.

W meczach ligowych szkołę reprezentowały Dziewczęta: Vanessa Ksobiak, Weronika Czeremcha, Monika Raczkowska, Emilia Klej, Gabriela Skonieczna, Patrycja Klej, Sylwia Sitko, Natalia Sitko, Natalia Szumiło, Emilia Bałakier, Kamila Rybińska i Julia Ryszkiewicz. Reprezentacja Chłopców: Krzysztof Nasuto, Szymon Wysocki, Eryk Jelski, Michał Szamreta, Dawid Witulski, Piotr Zabłocki, Augustyn Jackiewicz, Szymon Kondrat i Damian Lewicki.

Stanisław Marchiel,
nauczyciel wf
ZS w Sokółce